

## Wyrok z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 281/09

**W ofercie gwarancji ubezpieczeniowej dopuszczalne jest określenie beneficjenta jako podmiotu, którego dotyczy ubezpieczone zdarzenie, bez jego bliższej identyfikacji.**

*Sędzia SN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Wojciech Katner*

*Sędzia SN Barbara Myszka*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "I." Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. Vienna Insurance Group w W. przeciwko Bankowi DnB Nord Polska S.A. w W. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 grudnia 2009 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 2008 r.

uchylił zaskarżony wyrok i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 listopada 2007 r. w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 42 134 zł tytułem kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego oraz kwotę 33 800 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, orzekł zwrot przez powódkę na rzecz pozwanego zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 listopada 2007 r. kwoty 666 670 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2001 r. do dnia jej zapłaty na rzecz pozwanego oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 33 800 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego Banku na rzecz powódki kwotę 666 670 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2001 r. do dnia zapłaty. Ustalił, że pozwany w dniu 15 grudnia 1999 r. zawarł z "B.S." S.A. w W. umowę emisji bonów korporacyjnych, które zostały zdefiniowane w regulaminie stanowiącym załącznik do umowy jako

krótkoterminowe zobowiązania o charakterze pożyczkowym, do których stosowane są przepisy kodeksu cywilnego. Obowiązkiem umownym pozwanego było w szczególności przygotowanie i uzupełnienie memorandum informacyjnego, zawieranie w imieniu i na rzecz "B.S." S.A. umów sprzedaży bonów korporacyjnych w drodze przetargów oraz obsługa finansowa sprzedaży i wykupu bonów korporacyjnych.

Zabezpieczeniem wykonania umowy była przyjęta przez pozwanego, udzielona przez powódkę gwarancja na zlecenie "B.S." S.A. z dnia 31 maja 2000 r. Powódka zagwarantowała w niej nieodwołalnie i bezterminowo, że w przypadku, gdy "B.S." S.A. nie wykupi bonów korporacyjnych, dokona ich zapłaty w terminie 21 dni od daty otrzymania pisemnego zgłoszenia od beneficjenta (pозwanego) działającego w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz innych podmiotów uprawnionych, przy czym zapłata nastąpi w wysokości 66,67 % wartości nominalnej niewykupionych bonów korporacyjnych, jednak nie więcej niż 10 000 000 zł. Gwarancja ta dotyczyła okresu od dnia 31 maja 2000 r. do dnia 31 grudnia 2000 r.

W dniu 24 sierpnia 2000 r. pozwany wezwał powódkę do zapłaty kwoty 666 670 zł z tytułu gwarancji w związku z niewykupieniem przez "B.S." S.A. bonów korporacyjnych o wartości 1 000 000 zł. Zapłata została dokonana w dniu 14 września 2000 r. W dniu 20 listopada 2000 r. powódka skierowała do pozwanego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 31 maja 2000 r. o udzieleniu gwarancji, twierdząc, że przyczyną jej udzielenia był podstęp ze strony "B.S." S.A.

Wezwaniem z dnia 16 stycznia 2001 r. powódka zażądała od pozwanego zwrotu zapłaconej kwoty 666 670 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwany Bank odmówił zwrotu żądanej kwoty w piśmie z dnia 3 marca 2001 r., informując, że sporną kwotę żądał i przyjął nie w swoim imieniu, lecz w imieniu i na rzecz nabywcy i posiadacza niewykupionych bonów korporacyjnych "S.", sp. z o.o. w G., której przelał otrzymaną kwotę. Pozwany nabywał bony korporacyjne w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz innych nabywców, w tym "S." sp. z o.o.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powódka dokonując zapłaty kwoty 666 670 zł była przekonana, iż reguluje zobowiązanie wobec beneficjenta gwarancji, tj. pozwanego, nie zaś wobec spółki "S.", która – jej zdaniem – nie była beneficjentem gwarancji z dnia 31 maja 2000 r., oraz że Bank zakwestionował skuteczność uchylenia się przez powódkę od skutków prawnych umowy gwarancyjnej z dnia 31

maja 2000 r., z którego to zarzutu powódka wycofała się na rozprawie w dniu 4 października 2007 r. Poddał też analizie zarzut pozwanego, że świadczenie zostało przekazane za jego pośrednictwem spółce "S.", jego zdaniem, jako beneficjentowi gwarancji i w związku z tym, gdyby nawet otrzymane od powódki świadczenie było dla niego nienależne, to obowiązek jego zwrotu wygasł.

Sąd pierwszej instancji ocenił, w ślad za poglądem Sądu Apelacyjnego wyrażonym w podobnej sprawie, że jedynym beneficjentem umowy gwarancyjnej z dnia 31 maja 2000 r. jest pozwany Bank, skoro tylko on został wymieniony w liście gwarancyjnym i złożył oświadczenie w przedmiocie zawarcia umowy gwarancji; nie doszło więc do objęcia gwarancją innych nabywców bonów korporacyjnych. Zauważył jednak, że w gwarancji określono beneficjenta, tj. pozwanego, jako podmiot „umocowany do działania w imieniu i na rzecz podmiotów uprawnionych”. Stwierdził, że takie postanowienie mogłoby być skuteczne tylko wtedy, gdyby pozwany był zobowiązany do zapłaty na rzecz innych posiadaczy bonów korporacyjnych z tytułu niewykupienia ich w terminie przez "B.S." S.A. Takiego zobowiązania nie zawierała jednak ani umowa z dnia 15 grudnia 1999 r., ani regulamin obrotu bonami korporacyjnymi.

Podkreślił, że nawet gdyby przyjąć, iż umowa gwarancji zawarta została z każdorazowym posiadaczem bonów korporacyjnych, bez potrzeby precyzowania podmiotu uprawnionego i składania przez niego oświadczenia o przyjęciu gwarancji to – jak wynika z listu gwarancyjnego – powód powinien być umocowany do działania w imieniu i na rzecz podmiotów uprawnionych. W rezultacie nie można przyjąć jakoby pozwany mógł działać w imieniu i na rzecz spółki "S."

W konsekwencji uznał, że świadczenie, którego zwrotu domaga się powódka, było świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c., ponieważ spełniając je, nie była w ogóle zobowiązana do jego spełnienia i w konsekwencji należało rozważyć zastosowanie w sprawie art. 409 k.c. Stwierdził, że Bank otrzymaną w dniu 14 września 2000 r. kwotę niezwłocznie przekazał na rzecz spółki "S.", nabywcy niewykupionych przez "B.S." S.A. bonów korporacyjnych i przelewając ją nie spłacał własnego długu, brak bowiem było jego zobowiązania do zapłaty na rzecz innych posiadaczy bonów korporacyjnych z tytułu niewykupienia ich w terminie przez dłużnika głównego (nie wynikało ani z zawartej umowy ani z regulaminu). Nie podzielił też poglądu powódki, że pozwany spłacał wobec spółki "S." dług z tytułu roszczeń odszkodowawczych, skoro takich nie zgłosiła. Wyraził

też pogląd, że nie można uznać „roszczenia o zwrot określonej kwoty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia” za ekwiwalent tej kwoty. W rezultacie ocenił, że pozwany, uzyskując od powoda kwotę 666 670 zł od chwili jej przeniesienia na rzecz spółki "S.", nie był już wzbogacony.

Jego zdaniem, zarówno świadczenie powódki na rzecz pozwanego Banku jak i świadczenie pozwanego na rzecz spółki "S." „było wynikiem nieprecyzyjnej interpretacji umowy gwarancyjnej z dnia 31 maja 2000 r. oraz praw i obowiązków wynikających z tej umowy dla jej stron, a także z nieprecyzyjnych pełnomocnictw”. Odwołując się do obowiązku profesjonalizmu w działaniach banków ocenił, że pozwany powinien był w chwili przekazania spornej kwoty liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu (art. 409 k.c.).

Apelację pozwanego Banku Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił wyrokiem z dnia 18 listopada 2008 r. Przyjął jako własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i podzielił jego argumentację prawną. Zwrócił uwagę, że odwołanie się skarżącego do reguł wykładni celowościowej i systemowej nie było trafne, gdyż metody te służą do ustalenia znaczenia przepisów prawnych, a nie oświadczeń woli stron. Stosując reguły wykładni przewidziane w art. 65 § 2 k.c., przyjął, że w sprawie mającej charakter gospodarczej twierdzenia stron w kwestii postanowień umowy zostały udokumentowane tekstem gwarancji ubezpieczeniowej oraz uprzednio zawartej umowy emisyjnej, natomiast w pozwie ani w odpowiedzi na pozew nie zostały w tej materii zgłoszone żadne inne wnioski dowodowe.

Skarżący podniósł, że list gwarancyjny został skierowany do pozwanego Banku, który przyjął ofertę powódki przez żądanie zapłaty, a taka sytuacja nie miała miejsca w odniesieniu do pozostałych posiadaczy bonów korporacyjnych. Powołanie się w piśmie procesowym z dnia 26 listopada 2002 r. na przyjęcie przez spółkę gwarancji i zlecenia dla pozwanego wystąpienia o wypłatę nie mogły być brane pod uwagę ze względu na to, że pochodzą od podmiotu nieuczestniczącego w sprawie. Poza tym zauważył, że nie chodzi o przyjęcie gwarancji złożonej przez "S." pozwanemu, bo to nie on był gwarantem, a o oświadczenie złożone powódce.

Stwierdził jednak, że w gwarancji ubezpieczeniowej z dnia 31 maja 2000 r. adresatem listu gwarancyjnego z wyraźnym określeniem, że jest to beneficjent, wymieniona została "B." S.A. do działania w imieniu i na rzecz podmiotów uprawnionych, niemniej przyjął, iż nie można na tej podstawie twierdzić, że doszło do udzielenia gwarancji także innym podmiotom. Dodatkowo wskazał, że w umowie

o emisję bonów korporacyjnych zostało udzielone pełnomocnictwo dla "B." S.A. (agenta) od "B.S." S.A. (emitenta) do dokonywania w imieniu i na rzecz emitenta sprzedaży bonów w drodze przetargów i do przeprowadzenia wykupu bonów. W pełnomocnictwie będącym załącznikiem do umowy emisji doprecyzowano zakres tego pełnomocnictwa, a jednocześnie wyraźnie stwierdzono, że pełnomocnictwo to nie oznacza w żadnym wypadku odpowiedzialności pełnomocnika za zobowiązania emitenta powstałe z tytułu emisji bonów korporacyjnych. Uznał, że pozwany nie posiadał pełnomocnictwa do zawarcia umowy gwarancji oraz do jej realizacji w imieniu i na rzecz posiadaczy bonów korporacyjnych emitenta, co też miał przyznać pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 8 listopada 2007 r. w odniesieniu do "S.", sp. z o.o.

Pozwany był adresatem określonego oświadczenia woli powódki, a odbiorca oświadczenia woli może skutecznie powoływać się na sens rozumiany przez siebie tylko wtedy, gdy każdy uczestnik obrotu znajdujący się w podobnej sytuacji, a w szczególności, dysponując takim samym zakresem wiedzy o oświadczeniu i okolicznościach jego złożenia, rozumiałby tak samo jego znaczenie. Decyduje wtedy normatywny i zindywidualizowany punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością wymaganą w obrocie, a w stosunkach profesjonalnych z uwzględnieniem zawodowego charakteru działalności, dokonuje interpretacji zmierzającej do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie woli (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNCP 1995, nr 12, poz. 168).

Podniósł też, że umowy gwarancji z dnia 31 maja 2000 r. nie można rozpatrywać w kategorii umowy na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.), gdyż świadczenia na rzecz Banku B. S.A. i świadczenia na rzecz innych posiadaczy bonów nie są tożsame.

W wyniku tej argumentacji Sąd Apelacyjny potwierdził zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, że brak podstaw do uwzględnienia stanowiska pozwanego Banku, iż beneficjentem gwarancji udzielonej przez powódkę były także inne podmioty, w tym "S.", sp. z o.o.

Pozwany w skardze kasacyjnej opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 65 § 2, art. 353<sup>1</sup>, art. 393, art. 410 § 1 i 2, art. 409 oraz art. 455 w związku z art. 481 k.c., a także na naruszeniu prawa procesowego – art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. oraz art. 479<sup>9</sup>, art. 94, art. 380, art. 479<sup>11</sup> i art. 181 pkt 2 k.p.c., a także

art. 32 ust. 1 Konstytucji i art. 378 § 1 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie można zgodzić się z zarzutem jakoby postępowanie apelacyjne było nieważne ze względu na naruszenie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. W składzie Sądu Apelacyjnego wydającego zaskarżony wyrok brała udział sędzia sprawozdawca, która rozstrzygała wcześniej zażalenie na wydane w toku sprawy przez Sąd pierwszej instancji postanowienie o umorzeniu postępowania. Taki stan faktyczny nie wyczerpuje jednak – wbrew zarzutowi skarżącego – hipotezy powołanego przepisu dotyczącego wyłączenia sędziego z mocy ustawy.

Odwołanie się do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02 (Dz.U. Nr 169, poz. 1783) nie było trafne, gdyż z jego tezy wynika, że dotyczy sędziów orzekających w instancjach niższych, a nie sędziego orzekającego w tej samej instancji. Artykuł 48 § 1 pkt 5 k.p.c. obejmuje sędziego, który brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, a nie sędziego uczestniczącego w innych czynnościach postępowania odbywającego się w tej samej instancji. Podniesioną przez skarżącego kwestię wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 marca 2005 r., III CZP 97/04 (OSNC 2006, nr 2 poz. 24).

Wniosek o podjęcie postępowania zawieszono na zgodny wniosek stron dotyczy wprawdzie kwestii formalnej, ale może mieć zasadnicze znaczenie dla biegu postępowania i w związku z tym pismo procesowe obejmujące ten wniosek trzeba zakwalifikować jako dotyczące obu stron. Jak wyjaśniono w judykaturze, taki charakter pisma powoduje, że jest ono objęte hipotezą art. 479<sup>9</sup> § 1 k.p.c. (por. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 65/05, OSNC 2006, nr 3, poz. 70 i z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 127/08, OSNC 2009, nr 12, poz. 165). Pismo zawierające wniosek strony reprezentowanej przez radcę prawnego o podjęcie postępowania w sprawie gospodarczej powinno być zatem doręczone bezpośrednio stronie przeciwnej i należy wnieść je wraz z dowodem doręczenia drugiej stronie odpisu pisma albo doręczyć dowód wysłania go przesyłką poleconą. Chociaż powódka miała profesjonalnego pełnomocnika, to wniosek o podjęcie postępowania wniósł w jej imieniu pełnomocnik niebędący prawnikiem, nie dołączając do niego dowodu doręczenia stronie przeciwnej ani dowodu wysłania go przesyłką poleconą.

Pismu powódki zawierającemu wniosek o podjęcie zawieszono postępowania został nadany bieg przez doręczenie jego odpisu stronie przeciwnej. Użyte w art. 479<sup>9</sup> § 1 k.c. wyrażenie „pisma podlegają zwrotowi” oznacza, że w braku takiego zarządzenia skutek zwrotu nie występuje z mocy prawa. W wyniku złożonego wniosku Sąd, postanowieniem z dnia 23 maja 2006 r. wydanym na posiedzeniu niejawnym, podjął zawieszono postępowanie; postanowienie to jest wiążące dla sądu i skuteczne od chwili podpisania jego sentencji (art. 357 § 4 i art. 360 k.p.c.).

Uwzględniając późniejszy wniosek pozwanego, przewodniczący uchylił zarządzenie o doręczeniu odpisu wniosku o podjęcie postępowania i na podstawie art. 479<sup>9</sup> § 1 k.p.c. zarządził jego zwrot, a następnie postanowieniem z dnia 6 czerwca 2006 r. umorzył postępowanie na podstawie art. 479<sup>11</sup> k.p.c. w poprzednim brzmieniu. To postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem powódki, które zostało uwzględnione postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 marca 2007 r. ze względu na wydanie w dniu 23 maja 2006 r. wiążącego postanowienia o podjęciu postępowania w sprawie oraz, że względu na to, że wniosek został wniesiony przez pełnomocnika powoda, który nie był adwokatem ani radcą prawnym, czyli przez osobę nie mającą obowiązków określonych w art. 479<sup>9</sup> § 1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy zarzut obrazy art. 479<sup>9</sup> § 1, art. 94, 380, 479<sup>11</sup> i 181 pkt 2 k.p.c., a także art. 32 Konstytucji nie jest trafny przede wszystkim dlatego, że skarżący w apelacji nie złożył wniosku o uprzednią kontrolę na podstawie art. 380 k.p.c. trafności niezaskarżalnego postanowienia o podjęciu zawieszono postępowania. Bez takiego wyraźnego wniosku, to postanowienie nie mogło zostać pozbawione skutków prawnych.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 378 k.p.c., gdyż w apelacji, nie został postawiony zarzut naruszenia art. 481 w związku z art. 455 k.c. Skarżący wspomniał o odsetkach tylko w kontekście żądania pozwu, w którym powódka powoływała się na podstęp ze strony dłużnika głównego "B.S." S.A., którego w toku sprawy przed Sądem pierwszej instancji nawet nie podtrzymawała.

Przystępując do oceny zasadności podstawy naruszenia prawa materialnego, trzeba stwierdzić, że przede wszystkim trafny jest zarzut naruszenia art. 409 k.c., choć nie budziło wątpliwości stanowisko Sądów obu instancji, że pozwany – przekazując sporną kwotę 666 670 zł nabywcy 100 przedmiotowych bonów

korporacyjnych o łącznej wartości nominalnej 1 000 000 zł – przestał być już wzbogacony.

Sąd Okręgowy, rozważając kwestię, czy pozwany – wyzbywając się kwoty otrzymanej od powódki – powinien liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu, podkreślił, że pozwany jest bankiem, a zatem podmiotem, od którego wymaga się szczególnej staranności. W związku z tym uznał, że nieprecyzyjne postanowienia umowy gwarancyjnej z dnia 31 maja 2000 r. zawartej przez pozwanego, która nie osiągnęła skutków oczekiwanych przez pozwanego, świadczy o niezachowaniu takiej staranności. W konsekwencji przyjął, że Bank, pomimo braku wzbogacenia, zobowiązany jest do zwrotu wymienionej kwoty na rzecz powódki.

Sąd Apelacyjny dodał, że w świetle art. 409 k.c. obowiązek zwrotu korzyści nie wygasa, jeżeli ten, kto wyzbył się jej lub ją zużył, zaniedbał powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu, więc pozwany powinien liczyć się z tym obowiązkiem. Należyta staranność pozwanego obejmowała w tym przypadku, jego zdaniem, także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. Nawet jeżeli pozwany Bank nie uczestniczył w redakcji tekstu umowy gwarancji, to jednak nie zwalniało go od właściwego jej odczytywania i stosowania. Powinność, o której mowa w art. 409 k.c., oznacza zarówno sytuację, w której wzbogacony wiedział, że korzyść się mu nie należy, jak i sytuację, w której był subiektywnie przekonany o tym, że korzyść mu się należy, chociaż na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu. Z tą oceną w świetle okoliczności sprawy nie można się zgodzić.

Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że gwarancja ubezpieczeniowa jest specyficzną umową, ukształtowaną przez praktykę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1996 r., II CRN 38/96, OSNC 1996, nr 9, poz. 122). Jako czynność ubezpieczeniowa znajduje głównie oparcie w zasadzie swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), a do jej zawarcia wymagane jest złożenie oświadczeń woli przez obie strony, przy czym wola ta może zostać wyrażona przez każde zachowanie się, które ujawnia ją w sposób dostateczny. Przyjęcie oferty, jak trafnie podniesiono w literaturze, może nastąpić przez złożenie przez beneficjenta żądania zapłaty, a nawet milcząco. W sprawie umowa została zawarta na skutek oferty (listu gwarancyjnego) złożonej przez gwaranta i jej przyjęcia przez beneficjenta w drodze żądania zapłaty. Ofertę tę złożyła powódka, a nie pozwany, czyli towarzystwo

ubezpieczeniowe, będące profesjonalistą działającym na rynku ubezpieczeń. W tej sytuacji wątpliwości powinno się tłumaczyć na niekorzyść strony, która zrehabilitowała ofertę, co oznacza, że ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, niedających się usunąć w drodze wykładni, powinna ponieść strona, która zrehabilitowała umowę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 95/07, nie publ.).

Zawierając umowę zlecenia z "B.S." S.A., a następnie umowę gwarancji, powódka powinna była dokonać wszystkich niezbędnych czynności do ustalenia zdolności płatniczych zleceniodawcy gwarancji, a następnie samodzielnie ocenić ryzyko zawartej transakcji. Ocena ryzyka ubezpieczeniowego należy do obowiązków ubezpieczyciela i nie może być „przerzucana” na kontrahenta.

Do elementów przedmiotowo istotnych gwarancji należy określenie przedmiotu zobowiązania gwaranta, a więc wskazanie rezultatu, który gwarancja zabezpiecza, jak również uprawnienia, jakie z niej wynika przez podanie sumy gwarancyjnej, którą gwarant zobowiązuje się kontrahentowi zapłacić, jeżeli – z powodu niewykonania na jego rzecz określonego świadczenia przez inną osobę (dłużnika głównego) – złoży on gwarantowi żądanie zapłaty o określonej treści i w określonej formie oraz ewentualnie spełni inne formalne warunki zapłaty wskazane w umowie. Innymi słowy, treść tej umowy sprowadza się do zagwarantowania wypłaty przez gwaranta (ubezpieczyciela) na rzecz beneficjenta (gwarantariusza) określonego świadczenia pieniężnego na wypadek zajścia określonego w gwarancji zdarzenia.

Z treści umowy gwarancji z dnia 31 maja 2000 r. wynika, że powódka zagwarantowała nieodwołalnie i bezwarunkowo zapłatę przez "B.S." S.A. wykup bonów korporacyjnych wyemitowanych zgodnie ze wskazaną umową – każdej kwoty do wysokości 10 000 000 zł – sprzedawanych i niewykupionych przez dłużnika głównego. Było to więc typowe dla gwarancji zobowiązanie spełniające istotne elementy tej umowy.

Wbrew ocenie Sądów *meriti*, z treści i celu tej umowy, a także z okoliczności towarzyszących jej zawarciu wynika, że beneficjentem gwarancji – według zgodnej woli stron – był każdy nabywca bonów niewykupionych w terminie od dnia 31 maja 2000 r. do dnia 31 grudnia 2000 r. W liście gwarancyjnym powódka dwukrotnie określiła Bank jako podmiot umocowany do działania w imieniu i na rzecz podmiotów uprawnionych, tj. nabywców niewykupionych przez "B.S." S.A. bonów korporacyjnych. Takie ogólne, niezindywidualizowane nazwą podmiotu określenie

beneficjenta, tj. jako każdego nabywcy i posiadacza niewykupionego we wskazanym terminie bonu korporacyjnego, jest dopuszczalne i wynika z wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów. Konstrukcja taka jest też przyjęta na gruncie ustawy z dnia 8 maja 1997 r. o poręczeniach i gwarancjach udzielonych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne (Dz.U. Nr 79, poz. 484 ze zm.; por. art. 16 tej ustawy).

To powódka w przedmiotowym liście gwarancyjnym zaoferowała pozwanemu, a więc godziła się na to, aby imieniem nabywców niewykupionych w terminie w okresie gwarancji i do określonej wysokości bonów działał w imieniu i na ich rzecz pozwany. Umocowanie do działania Banku imieniem i na rzecz innych nabywców bonów wobec powódki zostało potwierdzone w samej treści umowy gwarancji. Na rozprawie w dniu 8 listopada 2007 r. pełnomocnik pozwanego przyznał jedynie, że w aktach sprawy nie znajduje się pełnomocnictwo, a nie, że Bank nie miał takiego umocowania. Według zatem postanowienia umowy gwarancyjnej, przyjęcie oferty (listu gwarancyjnego), tj. zawarcie umowy gwarancji przez innych nabywców bonów korporacyjnych, następowało za pośrednictwem pozwanego. Spółka "S." w piśmie procesowym z dnia 26 listopada 2002 r. potwierdziła przyjęcie listu gwarancyjnego powódki i wystąpienie z żądaniem zapłaty za niewykupione w terminie bony korporacyjne bezpośrednio do ubezpieczyciela, jak i pozwanego Banku, który w wykonaniu tego wystąpienia w dniu 14 września 2000 r. przekazał jej sporną kwotę.

W tym stanie rzeczy trafny jest zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 409 k.c., gdyż w świetle treści umowy gwarancji nie było podstaw do przyjęcia, że Bank, wyzbywając się dochodzonej kwoty, powinien być liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu. Jak trafnie podniósł pozwany w skardze kasacyjnej, przedmiotem umowy z dnia 15 grudnia 1999 r. było pełnienie przez pozwanego funkcji agenta emisji bonów korporacyjnych, obejmującej obowiązek stałego zawierania w imieniu i na rzecz emitenta umów sprzedaży bonów korporacyjnych, jak i pełnienie przez Bank funkcji agenta płatniczego, obejmującej prowadzenie ewidencji komputerowo-księgowej bonów korporacyjnych, rejestrację podmiotów uprawnionych, przyjmowanie środków pieniężnych z tytułu ich sprzedaży oraz dokonywanie płatności z tytułu wykupu bonów przez remitenta na rzecz podmiotów uprawnionych.

Uwzględnienie omawianego zarzutu spowodowało bezprzedmiotowość dalszych zarzutów dotyczących podstawy naruszenia prawa materialnego i z tego względu nie wymagały one analizy.

W doktrynie występuje rozbieżność stanowisk co do charakteru prawnego art. 415 k.p.c., funkcjonują bowiem także poglądy, że przepis ten stanowi podstawę materialnoprawą orzekania o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia. W judykaturze dominuje zapatrywanie, że art. 415 k.p.c. jest normą procesową, a nie normą prawa materialnego i złożenie wniosku przez uprawnioną podmiot nie oznacza jego uwzględnienia w każdym wypadku, gdyż o jego zasadności decydują przepisy prawa materialnego, tj. przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. np. uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r., Kw.Pr 2/74, OSNCP 1974, nr 12, poz. 203). Powódka nie zaprzeczyła, że otrzymała zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego świadczenie i nie podniosła okoliczności wskazujących, że nie jest już efektywnie wzbogacona.

Orzeczenie co do istoty sprawy zostało wydane na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c., a wniosek restytucyjny został uwzględniony na podstawie tego przepisu w związku z art. 415 k.p.c.